

Lotnictwo moją pasją

Instruktor pilot szybowcowy i balonowy, pilot samolotowy, a także reprezentant Aeroklubu Rybnickiego na zawodach balonowych



Pan Jacek Barski o sobie i lotnictwie.

Początki

Pasję i zainteresowanie lotnictwem odziedziczył po Ojcu, który był w Aeroklubie Rybnickim pilotem szybowcowym i samolotowym. Pan Jacek poszedł w jego ślady i mając 17 lat rozpoczął szkolenie szybowcowe.

- Stwierdziłem, że chce robić to, co ojciec. Było to moim marzeniem, które się spełniło.

Loty

Swój pierwszy lot odbył w bardzo młodym wieku. Latał z Ojcem samolotem np. podczas holowania szybowców. O swoim pierwszym samodzielnym locie mówi:

- Mój pierwszy lot pamiętam doskonale. Był on przyjemny, bez żadnych stresów, nie miałem za plecami instruktora, który by mnie upominał. Tylko cisza, spokój. Bardzo miło go wspominam.

W lotnictwie tak jak w każdej innej dziedzinie zdarzają się wypadki. Pan Jacek przeżył wypadek podczas lotu szybowcem.

Przeżył także wiele pozytywnych chwil na lotnisku:

- Jest ich mnóstwo. Dla mnie cenne są wszystkie chwile, kiedy jestem w powietrzu, loty z uczniami, jako instruktor, na szybowcach czy balonach. Trudno wyróżnić tylko jeden taki moment.

Praca i hobby

W Aeroklubie Rybnickim rozpoczął szkolenie, odbył praktykę i uzyskał uprawnienia instruktora szybowcowego i balonowego. W 2004 roku dostał propozycję pracy w Aeroklubie Krakowskim jako instruktor.

- Ostatnie 5 lat przebywam przede wszystkim w Krakowie. Tam pracuję w Aeroklubie Krakowskim, zajmuję się szkoleniem szybowcowym i balonowym. Cały czas jestem także członkiem Aeroklubu Rybnickiego i to właśnie ten Aeroklub reprezentuje na zawodach balonowych.

Pan Jacek Barski powtarza, że lotnictwo jest jego pasją i pracą. Jak mówi szybowce traktuje bardziej jako pracę, nie ma czasu na lotanie turystyczne czy zawodnicze. Hobby realizuje na balonach - startuje na zawodach, lata rekreacyjnie. Od niedawna rozpoczął szkolenie na licencję zawodową pilota samolotowego.

Lotnictwo

Pan Jacek ma na swoim koncie wiele sukcesów związanych z lotnictwem, głównie związanych ze sportem balonowym. Startował w Szybowcowych Mistrzostwach Polski Juniorów, później z powodu braku czasu nie uczestniczył w zawodach szybowcowych.

Sportowe osiągnięcia to m.in. 7 miejsce w Mistrzostwach Polski Balonów na Ogrzane Powietrze. Zdobył także kilka czołowych miejsc zawodach balonowych w kraju.

- Zawody te traktuję jako zabawę, niekoniecznie jako rywalizację - wyjaśnia.

Swoje loty odbył już na większości szybowców, które znajdują się w Aeroklubach, na samolotach: Cessna, Wilga i An-2. Może także wykonywać loty na wszystkich rodzajach balonów.

Pan Jacek na pytanie jakie cechy powinien posiadać dobry lotnik odpowiedział, że przede wszystkim powinien lubić latanie, nie powinien być przez kogoś zmuszony do tego. Musi być opanowany, spokojny, nie powinien mieć nerwowego podejścia do latania i brawury. Osoby, które chcą latać powinny pozbyć się przekonania, że „mogą wszystko zrobić i niczego się nie boją”.

- W Krakowie nie szkolimy młodzieży w formie klasy lotniczej, tak jak to jest w Aeroklubie Rybnickim. Na szkolenia zgłaszają się do nas osoby starsze i młodzież. Na lotnisku w Krakowie jest dużo chętnych na szkolenia – co roku szkolimy około 30-40 osób.

- Lubię szkolić młodzież. Współpraca z nimi przebiega bardzo dobrze. Bardzo szybko się uczą, nie ma z nimi żadnych problemów. Przeważnie do lotnictwa trafiają osoby, z którymi nie ma problemów wychowawczych.

Inne zainteresowania

Pan Jacek Barski na pytanie o inne zainteresowania oprócz lotnictwa mówi:

- Komputery - taki był kierunek szkoły, do której uczęszczałem. Interesuję się informatyką, elektroniką. Nie tracę z tym kontaktu, chociaż w zasadzie większość czasu zajmuje mi praca na lotnisku.

Dziękujemy za rozmowę:

Monika Bobrzyk

Justyna Kołodziejczyk